

# Gdzie jest oburzenie feministek?

25 października 2015

Dlaczego jakakolwiek kobieta, która żyje w wolnym społeczeństwie na Zachodzie, miałaby wybrać życie pod barbarzyńską tyranią ISIL? Czy nie wie, że kobiety syryjskie i irackie (muzułmanki, chrześcijanki, Jazydki, Kurdyjki) rozpaczliwie pragną uciec z tego regionu, obawiając się, że zostaną schwytane, przymusowo wydane za mąż, siłą nawrócone na islam – lub torturowane jako niewolnice seksualne?

Zadaję te pytania, ponieważ "Washington Post" publikuje obecnie szczegółowy opis „Życia w Państwie Islamskim”. Część druga tej serii artykułów skupia się na kobietach.[1] Raport mrozi krew w żyłach i trudno go czytać.

Seria w "Washington Post" przypomina, że nie wszystkie kobiety traktowane są tak samo przez mężczyzn z ISIL – są żony i są niewolnice seksualne.

Już znamy tragiczny los „szczęśliwych żon”. Prowadzą izolowane życie, spędzają większość czasu w domach bez elektryczności i bez czystej wody. Noszą ciężki ubiór zakrywający głowę, twarz i ciało w temperaturach do 40°C – są ciągle nadzorowane, nękanie i karane przez sadystyczne brygady kobiece, jeśli na przykład ich burka odsłoni kawałek ciała. Według „Washington Post”, dołączają do „zinstytucjonalizowanego, przypominającego linię produkcyjną systemu, by dostarczyć wojownikom seksu i dzieci. Kiedy ich mężowie (z zaaranżowanego małżeństwa) zostają zabici, mają świętować ich „męczeństwo” i szybko wyjść za mąż za kolejnego wojownika”.

Niewolnice seksualne nie mają nawet tyle „szczęścia”. Dziewczęta i kobiety, głównie Jazydki i chrześcijanki, które są zmuszane do niewolnictwa seksualnego, są gwałcone do trzydziestu razy dziennie przez różnych mężczyzn.[2] Są

zmuszane do wykonywania inspirowanych pornografią aktów, które je przerażają i ranią.[3] Ponieważ należą do plemiennej kultury hańby i honoru, większość jest przekonana, że nie zasługuje na dalsze życie. Wiele podejmuje próby samobójcze; często skuteczne. Wiele jest sprzedawanych wielokrotnie – i przekazywanych dalej do Arabii Saudyjskiej lub Afryki Północnej.

Dlaczego jakakolwiek kobieta z Zachodu, czy z innego miejsca na świecie, mogłaby chcieć dołączyć do ISIL?

Oto trzy powody:

1. Idealizują swoją potencjalną rolę „rewolucjonistek” i nie zdają sobie sprawy z tego, że będą miały pozwolenie tylko na gotowanie, sprząatanie, szycie, przymusowy seks, rodzenie dzieci i modlenie się.

2. Boją się, że nie sprostają wymaganiom wolności na Zachodzie, co obejmuje podejmowanie decyzji i przyjmowanie odpowiedzialności za własne wybory, jak też wierzą, że mogą odnieść sukces, jeśli mają ścisłe, ustalone reguły.

3. Niektóre uważają decyzję o dołączeniu do ISIL jako sposób na „powrót do korzeni” i odrzucenie świeckiej, nowoczesnej i rzekomo „islamofobicznej” kultury zachodniej.

To jest kilka odpowiedzi. A teraz więcej pytań: dlaczego tak niewiele feministek zachodnich krzyczy o tym na całe gardło?

Ja robię to i zastanawiam się, dlaczego mój głos jest taki samotny?

Dlaczego feministki nie ratują niewolnic seksualnych ISIL, a przynajmniej nie kupują ich wolności, co robią moi dobrzy koledzy chrześcijańscy, siostra Hatune i Hans Erling Jensen z Hatune Dogan Foundation?[4]

Dlaczego tak wiele feministek zachodnich nadal ma obsesję na punkcie krytykowania Ameryki i Izraela – ale ISIL zaledwie

szeptem?

Feministki były pierwszymi i jedynymi, które ujawniły przemoc seksualną wobec dziewcząt i kobiet pod koniec lat 1960. i w 1970., i które potępiły mizoginię chrześcijańskich i żydowskich fundamentalistów.

Czy ich zapas gniewu został wyczerpany i nic nie zostało dla fundamentalistycznego islamu, który ma nadzieję, że zapędzi nas z powrotem do obyczajów VII wieku i ma wizję izolowania kobiet muzułmańskich oraz zbiorowego gwałcenia wszystkich innych kobiet?

Wzywam prezydenta Obamę i zachodnich, wykształconych, świeckich feministów – kobiety i mężczyzn – by dołączyli do grup chrześcijańskich i żydowskich w akcji ratowania niewolnic seksualnych ISIL.

Ponadto: wzywam nasz rząd do ratowania chrześcijan (syryjskich i irackich), którzy – jak mi właśnie powiedział dyrektor Hatune International, Hans Erling Jensen – są w pułapce w Turcji, ze zbyt małą ilością żywności i bez żadnej opieki medycznej.

W odróżnienie od swoich muzułmańskich braci chrześcijanie nie mają ŻADNEGO WYJŚCIA. Nie mają pieniędzy ani muzułmańskich krewnych, którzy kontrolowaliby sytuację w tureckich obozach uchodźców

Zasługują na to, by miłosiernie zbawił ich Zachód. Zrobienie tego leży w naszym interesie.

Chrześcijanie mogą łatwiej asymilować się w kulturze judeochrześcijańskiej, niż tak wielu muzułmanów, szczególnie mężczyzn, którzy napływają teraz tłumnie do Europy.

Autorstwo: Phyllis Chesler

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: [FoxNews.com](http://FoxNews.com)

Źródło polskie: [ListyZNaszegoSadu.pl](http://ListyZNaszegoSadu.pl)

## PRZYPISY

[ 1 ]

<http://www.washingtonpost.com/sf/life-in-the-islamic-state/2015/10/01/women/>

[ 2 ]

<http://www.dailymail.co.uk/news/article-2801353/i-ve-raped-30-times-s-not-lunchtime-desperate-plight-yazidi-woman-begged-west-bomb-brothel-isis-militants-sold-sex-slavery.html>

[ 3 ]

<http://www.phyllis-chesler.com/1449/why-are-jihadis-so-obsessed-with-porn>

[ 4 ]

<http://hatunefoundation.com/international/projects/the-middle-east/>